

KULTURA HISTORIA PATRIOTYZM

POKONFERENCYJNA
PRACA ZBIOROWA

REDAKCJA
ŁUKASZ CIEŚLAKOWSKI



Kultura
Historia
Patriotyzm

Pokonferencyjna
praca zbiorowa

Redakcja
Łukasz Cieślakowski

Konsultacja językowa
Wioletta Hillar, Elżbieta Kolata, Danuta Chodorowska

Tłumaczenie na język angielski
Monika Wilk, Magdalena Krol

*Druk publikacji dofinansowany przez Radę Rodziców przy SP 6
w Kwidzynie*

Wydawca: www.alt-media.com.pl

ISBN: 978-83-949940-2-0

Kwidzyn 2018

Spis treści

Podziękowania	5
Wstęp	7
Zamiast wprowadzenia - samoregulacja a praktyka edukacyjna	9
Władysław Gębik - polski patriota	18
Gardeja i zapomniana linia fortyfikacyjna	23
Historia Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Cyganach w latach 1945-2015	30
Historia Koła Gospodyń Wiejskich w Cyganach	48
Patriotyzm	52
Dzieciństwo w PRL	57
Refleksje pokonferencyjne	61
Streszczenia wystąpień konferencyjnych	70
English version	87

Podziękowania

Na samym początku serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy przyczynili się do sukcesu I Uczniowskiej Konferencji Naukowej Nasza Kultura - Historia - Patriotyzm. Przede wszystkim Radzie Rodziców działającej przy Szkole Podstawowej nr 6 w Kwidzynie, która finansowała tak organizację Konferencji jak i publikację pokonferencyjną.

Podziękowania należą się także tym, którzy wspierali ideę Konferencji i pozwolili jej pomysłodawcom i organizatorom utwierdzić się w słuszności przedsięwzięcia, promocji lokalnej historii, kultury oraz patriotyzmu. Ludźmi tymi byli:

- Wicestarosta Powiatu Kwidzyńskiego - Pan Andrzej Fortuna;
- Burmistrz Miasta Kwidzyn - Pan Andrzej Krzysztofiak;
- Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Gdańsku - Pan Pułkownik Andrzej Płocha.

Swój wkład w promocję Konferencji i popularyzację postaw prohistorycznych, patriotycznych i lokalnych mieli sponsorzy, dzięki którym uczestnicy Konferencji otrzymali

gadżety, a samo wydarzenie było promowane za pomocą materiałów reklamowych. Sponsorami tymi byli:

- firma Tor-Pal Sp. z o.o. PPH Kwidzyn;
- Powiślańska Komunikacja Samochodowa Sp. z o.o.

Dziękuję też Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 6 za wyrażenie zgody na organizację I Uczniowskiej Konferencji Naukowej Nasza Kultura - Historia - Patriotyzm oraz udostępnienie sił i środków przydatnych w przygotowaniu wydarzenia.

Na końcu, lecz największe podziękowania i gratulacje należą się moim uczniom, którzy wykazali się ogromną pomysłowością, wytrwałością i zaangażowaniem podczas przygotowań do Konferencji oraz w trakcie jej trwania.

Łukasz Cieślakowski

Wstęp

I Uczniowska Konferencja Naukowa Nasza Kultura - Historia - Patriotyzm miała na celu popularyzację historii regionalnej, historii mieszkańców regionu, patriotyzmu oraz wartości patriotycznych wśród dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych powiatu kwidzyńskiego. Jednym z jej głównych założeń, było dotarcie przez dzieci do ciekawych historii związanych z powiatem kwidzyńskim i ludźmi zamieszkujących okoliczne tereny. Bardzo ważnym elementem konferencji było także budowanie i utrwalanie wśród młodzieży naszego powiatu patriotyzmu lokalnego, a zatem dumy z lokalnej historii, miejsca zamieszkania, szkoły do której uczęszczają.

Konferencja przeznaczona była dla uczniów szkół podstawowych z powiatu kwidzyńskiego, którzy w zależności od poziomu edukacyjnego (klasy I-III oraz IV-VIII) przygotowywali plakat naukowy lub wystąpienie konferencyjne. Oba zadania musiały nawiązywać swoją tematyką do historii powiatu kwidzyńskiego (miejsc, historii, legend, postaci).

Podczas I Uczniowskiej Konferencji Naukowej, która odbyła się 23 marca 2018 roku w Szkole Podstawowej numer 6 w Kwidzynie:

- uczestniczyło 33 prelegentów;
- wygłoszono 14 referatów;
- zgłoszono 15 posterów wykonanych przez 38 uczniów klas I-III.

Łukasz Cieślakowski

Zamiast wprowadzenia - samoregulacja a praktyka edukacyjna

Wstęp

Aby rozpocząć rozważania na temat tego jak praktyka edukacyjna odnosi się do samoregulacji, należy w pierwszej kolejności zastanowić się nad samym pojęciem samoregulacji.

Samoregulację, w kontekście trwającego procesu, rozumieć można jako zdolność planowania, monitorowania i regulowania przebiegu oraz oceniania efektów uczenia się. Z samoregulacją mamy do czynienia wtedy, gdy źródłem i autorem powyższych działań jest sam podmiot. Zatem samoregulacja jest właściwością, która ujawnia się procesualnie w przebiegu uczenia się podmiotu, jako aktywnego uczestnika własnego procesu uczenia się. Samoregulacja jest [...] wynikiem kulturowego doświadczenia dziecka, ponieważ ma ona charakter dynamicznej interakcji pomiędzy nauczycielem i uczniem. Ten zmieniający się charakter autoregulacji jest szczególnie ważny w okresie początkowej edukacji, gdyż dojście do dojrzałej samoregulacji wymaga licznych i różnorodnych doświadczeń w sytuacjach uczenia [...] W tej wersji definicji autoregulacji

nauczyciel jest przewodnikiem w rozumieniu świata, który przygotowuje ucznia do samodzielnych odkryć¹.

Dodatkowo w procesie samoregulacji występują takie elementy jak:

- samoobserwacja;
- samoosąd;
- własne reakcje.

Chcąc odnieść samoregulację do współczesnej praktyki edukacyjnej postanowiłem postawić sobie cztery pytania, dzięki którym miałem nadzieję rozstrzygnąć to, w jaki sposób współlistnieją ze sobą samoregulacja i praktyka edukacyjna.

Tymi pytaniami były:

- Jak być powinno?
- Jak jest?
- Czemu tak jest?
- Co zrobić aby było tak jak być powinno?

¹ Lemańska - Lewandowska E. *Język a uczenie się - o języku instrukcji i samoregulacji w procesie nauczania - uczenia się*, str. 4 (<https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/1347/j%C4%99zyk%20a%20uczenie%20si%C4%99.pdf?sequence=1&isAllowed=y>)

Jak być powinno?

Aby sprzyjać samoregulacji w szkole, nauczyciele powinni traktować swoich wychowanków podmiotowo a nie przedmiotowo, skupiając się jedynie na „nauczaniu pod klucz”. Obecnie stosowany dyrektywny język instrukcji powinien być urozmaicany i w niektórych przypadkach pozostawiać uczniom możliwość „poszukiwania”, a nie wyłącznie „podążania po śladzie” wychowawcy czy nauczyciela.

Patrząc na samoregulację z punktu psychologicznego jest ona (za Kadzikowską-Wrzosek) „demokratycznym typem kontroli”². Wnioskować można z tego, że przyjęte w szkole relacje (także te, nazwijmy je edukacyjnymi) powinny opierać się na zasadach demokratycznych, w których to wszyscy partnerzy traktowani będą równo. Bowiem to właśnie „samoregulacja [...] dotyczy działania, w którym Ja jest

² Kadzikowska - Wrzosek R. *Wolna wola w świetle badań współczesnej psychologii nad procesami samoregulacji i samokontroli* [w] *Psychologia Społeczna 2010 tom 5 4 (15)*, str. 330

podmiotem, <<głównym koordynatorem>> kierującym działaniem”³.

Jak jest?

Patrząc z perspektywy nauczyciela, w dzisiejszych szkołach praktyka edukacyjna często nie sprzyja samoregulacji, bądź też nie pozwala jej osiągnąć w wystarczającym stopniu (takim, który satysfakcjonowałby każdą ze stron). Odnosząc się do powyższej „demokratycznej teorii” - zdarza się, że w placówkach edukacyjnych, przyjęty system odbiega od demokratycznego. Należy zadać sobie pytanie czy nie jest tak, że nauczyciel czasem staje się autokratą, skupia całą władzę w swoim ręku - idąc za myślą „kto ma władzę, ten ma wiedzę - kto ma wiedzę, ten ma władzę”?

Taka sytuacja doprowadza do tego, że wspomniane we wstępie trzy czynniki pozbawiane zostają składnika „samo”, przez co dochodzi może do niepowodzenia rozwoju samoregulacji. Mamy bowiem do czynienia z:

³ Tamże

- obserwacją - uczeń zaczyna obserwować swoje otoczenie, a nie siebie. Obserwuje nauczyciela i jego zachowanie (w tym przypadku, z perspektywy ucznia, jest to zachowanie negatywne);
- osąd - uczeń/wychowanek osądza to co zaobserwował, nie robi jednak tego względem swoich postępów odniesionych do celów, jednak w kontekście sprawiedliwości i niesprawiedliwości oceny;
- własne reakcje - ta część pozostaje prawie bez zmian, uczeń ocenia swoje reakcje, jednak już w kontekście powyższego osądu, który w tej fazie może zaowocować samosądem.

Czemu tak jest?

To pytanie jest kluczowym. Zdaje się, że dzieje się tak gdyż istnieje brak zaufania. „Brak zaufania do dziecięcych kompetencji skutkuje ograniczeniem trwającego procesu samoregulacji”⁴. Dodatkowo pojawienie się nauczyciela autokraty, dyktatora czy wręcz tyrana, który pozbawia ucznia/wychowanca fundamentalnej, demokratycznej podstawy,

⁴ Lemańska - Lewandowska E. *Język a uczenie się - o języku instrukcji i samoregulacji w procesie nauczania - uczenia się*, str. 7 - (<https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/1347/j%C4%99zyk%20a%20uczenie%20si%C4%99.pdf?sequence=1&isAllowed=y>)

na której w wystarczającym stopniu może rozwinąć się samoregulacja.

Oprócz dwóch powyższych czynników, moim zdaniem, dochodzą jeszcze dwa, w pewien sposób przemieszane ze sobą i współzależne od siebie. Chodzi o znużenie połączone (lub wywodzące się) z brakiem elastyczności. We współczesnych szkołach nierzadko funkcjonują jeszcze przekonania i praktyki, które zakładają sztywne trzymanie się określonych ram (zapisanych w programach, wytycznych etc.) Owe wytyczne tworzone przez zwierzchników nauczycieli/wychowawców powinny być jedynie metaforyczną „tablicą korkową”, na której pedagodzy powinni „przywieszać” własne idee - wypracowywać własne koncepcje, sposoby, metody, narzędzia itp. Ograniczenie się jedynie do przedstawiania wyników w elektronicznej wersji elementarza podczas rozwiązywania zadań wraz z dziećmi w czasie lekcji czy choćby sztywne trzymanie się podręcznikowych definicji, nie sprzyja rozwojowi ani dzieci ani nauczyciela.

Co zrobić aby było tak jak być powinno?

Jak zmienić obecną sytuację? Nie jest to proste, a odpowiedź na postawione przeze mnie pytanie nie jest jasne i jednoznacznie określone. Myślę, że podstawowy problem tkwi w nauczycielach. Jak bowiem niekreatywni nauczyciele mogą sprzyjać rozwojowi kreatywnych, samoregulujących się dzieci? Warto spróbować dać nauczycielom więcej swobody, przejawiającej się m.in. w wolnym wyborze podręczników (takich na których dobrze pracuje się dzieciom i nauczycielom), postawieniu na kreatywności nauczycieli poprzez zezwolenie na wprowadzanie przez nich zindywidualizowanych metod i narzędzi nauczania, które pozwolą im lepiej przekazywać wiedzę i umiejętności. Dodatkowo bardzo ważnym elementem pozwalającym we właściwy sposób rozwijać się samoregulacji uczniów/wychowanków jest postawienie na ich samorządność i odpowiednie do wieku oraz dojrzałości emocjonalno/intelektualnej, samostanowienie. Przykładem powyższego może być I Uczniowska Konferencja Naukowa: Nasza Kultura - Historia - Patriotyzm, która jest wynikiem inicjatywy uczniów zainspirowanych do działania podczas lekcji historii.

W projekcie tym, rola nauczyciela ograniczała się do doradcy, wspierającego przewodnika, a nie wspomnianego już wcześniej autokraty czy dyktatora. Projekt stworzony przez uczniów, przeznaczony dla uczniów, którego celem jest popularyzacja nauki, wiedzy i patriotyzmu, pokazuje jak ważną w dzisiejszych czasach staje się inspiracja pochodząca od nauczyciela i jego autorytet edukacyjny. Oczywiście można ograniczać się wyłącznie do zakupionych podręczników i ćwiczeń, które nie zawsze odpowiadają na problem zróżnicowania wiedzy i indywidualizacji pracy z uczniem... pytanie tylko czy przyniesie to więcej korzyści czy szkód. Inspiracja, zainteresowanie przedmiotem czy pobudzenie ciekawości różnymi zagadnieniami, w dobie powszechnego dostępu do informacji (np. Internet w urządzeniach mobilnych) staje się podstawą osiągnięcia sukcesu. Zainteresowany uczeń chętnie będzie przychodził na lekcje/zajęcia, wykonywał postawione zadania czy wręcz sam dążył do odnajdywania informacji i poszerzania swojej wiedzy i usprawniania umiejętności.

Problem samoregulacji we współczesnej szkole jest bardziej złożony niż został on przedstawiony. Moim celem

było jedynie zwrócenie uwagi na niektóre problemy i wskazanie propozycji, które te problemy mogą rozwiązać lub chociaż w najmniejszym stopniu zminimalizować. To jak będzie wyglądała nasza praca z dziećmi zależy jedynie od nas i naszego „oddania sprawie”.

Wiktoria Gontarska
Kinga Stoppel
uczennice SP 6 Kwidzyn

Władysław Gębik - polski patriota

Czym jest patriotyzm? Na to pytanie nie ma prostej odpowiedzi, zwłaszcza dla nas - uczniów, żyjących w czasie coraz szybciej postępującej globalizacji. Mamy problem w zdefiniowaniu pojęcia patriotyzmu. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że mylimy się, gdy przypisujemy patriotyzmowi pewne cechy, jest on bowiem pojęciem bardzo złożonym.

Na pojęcie ojczyzny składa się wiele elementów, których poprawna identyfikacja, a także zrozumienie ich wagi wpływa na nasze postrzeganie patriotyzmu [...] istnieje wiele elementów, które składają się na nasz patriotyzm. Czynniki naturalne sprawiają, że fizyczna więź z naszym krajem ojczystym jest na stałe wpisana w nasze życie i nie możemy się jej wyzbyć – jest to niemożliwe, gdyż to, kim jesteśmy, zostało określone przez czynniki wpływające ze środowiska nam najbliższego – miejsca, w którym żyjemy [...] W powyższym ujęciu „kraju matczynego” patriotyzm nie może więc ograniczać się tylko do jednego elementu, z drugiej strony, różne

czynniki działające na patriotyzm, będą na nas w różny sposób oddziaływały⁵

Niewątpliwie przykładem patrioty, który, mimo że urodzony bardzo daleko od Kwidzyna, zadomowił się w nim i pielęgnował polskość i polską kulturę na terenach nienależących do Polski, położonych w Prusach Wschodnich. Mowa o doktorze Władysławie Gębiku, który założył Gimnazjum Polskie w Kwidzynie, a właściwie przeniósł część polskości ze szkoły w Bytomiu, skąd wraz z uczniami przeprowadził się do Kwidzyna.

Władysław Gębik

urodził się 14 czerwca 1900 r. w Szczyrzycu, w powiecie limanowskim na Podhalu, w rodzinie chłopskiej [...] Egzamin dojrzałości złożył w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Następnie rozpoczął studia rolnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako ochotnik brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Studia ukończył z tytułem inżyniera w 1924 r. Pracując, kontynuował studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i w 1928 r. uzyskał dyplom nauczyciela biologii i chemii szkół średnich, a w 1932 r. na podstawie pracy z zakresu

⁵ Cieślakowski Łukasz, *Patriotyzm i wychowanie patriotyczne w poglądach Józefa Marii Bocheńskiego* [w:] *Zeszyty Naukowe Uczelnianej Rady Doktorantów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego* Tom 3, nr 2, 2014 r. str. 23

fermentów biologicznych – stopień doktora filozofii. 25 sierpnia 1939 r. wraz ze wszystkimi wykładowcami i uczniami kwidzyńskiego gimnazjum został aresztowany [...] Później więziony był w obozach koncentracyjnych [...] Po zakończeniu wojny zamieszkał w Olsztynie. Zmarł w Krakowie 23 marca 1986 roku, pochowany został w Szczyrzycu ⁶

Władysław Gębik jest doskonałym przykładem tego, w jaki sposób można pielęgnować patriotyzm i krzewić go wśród innych ludzi, którzy należą do jednego narodu. Tak jak już było wspomniane, Gębik działał w Gimnazjum Polskim, które funkcjonowało w Bytomiu. Jednak ze względu na wyjątkowe potrzeby powstającego polskiego gimnazjum w Prusach Wschodnich, dokładniej w Kwidzynie, wraz ze swoimi podopiecznymi przebył długą drogę, aby rozpalic ognisko polskości na obszarze, gdzie nie zawsze łatwo było być Polakiem.

Organizacja Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie, rozpoczęła się jeszcze przed jego oficjalnym otwarciem. W bytomskiej placówce powstał oddział „Kwidzyniaków”, który w przyszłości przeniesiony do Kwidzyna miał być załącznikiem nowej szkoły.

⁶http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/W%C5%82adys%C5%82aw_G%C4%99bik - dostęp z dnia 26.02.2018 r.

Złudne były nadzieje Niemców, opóźniających różnymi sposobami budowę nowego polskiego gimnazjum na terenie Prus Wschodnich i zwlekających z udzieleniem koncesji na jego otwarcie, że w ten sposób uniemożliwią powstanie czy opóźnią rozwój i pracę kwidzyńskiego gimnazjum. Już bowiem w 1935 roku rozpoczęło ono swoje utajone życie w Bytomiu [...] W 1935 roku wydzielono w Bytomiu początkowo 2 klasy „Kwidzyniaków”, które nieoficjalnie miały już własnego kierownika (kandydata na przyszłego dyrektora polskiego gimnazjum w Kwidzynie). Oczywiście o tym stanie rzeczy władze niemieckie nie były [...] informowane. Wiedziało o nim tylko kierownictwo polskiego gimnazjum⁷

Oczywiście ówczesny Kwidzyn nie mógł się równać z Bytomiem. Jak możemy przeczytać w pracach Gębika, nie było tu nawet tramwaju, jednak uczniowie, którzy pochodzili z tego regionu, prezentując piękną postawę miłości do swojej małej ojczyzny, stawali w jej obronie, przytaczając różne argumenty.

Warmiacy i Powiśleanie, dotknięci krytycznymi uwagami pod adresem ich rodzinnej ziemi, zaczęli pełnymi entuzjazmu słowami chwalić piękno krajobrazu, urok lasów, bogactwo niezbyt od Kwidzyna odległych jezior i przyjemność wodnych sportów, o których w Bytomiu nie można było marzyć⁸

⁷ Gębik Władysław, *Burzom dziejów nie dali się zwieść*, WM Gdynia 1967 r. str. 46

⁸ Tamże, str. 67

Wielość ról, które Władysław Gębik pełnił w procesie tworzenie polskiego gimnazjum w Kwidzynie sprawia, że rysuje się on jako postać, która niezwykle przywiązana do swojego polskiego pochodzenia, starała się budować patriotyzm na terenach i w czasach, które wybitnie temu nie sprzyjały. Mimo wszystko jego niezłomna postawa zaowocowała - polskość na terenie Kwidzyna przetrwała burze dziejów i trwa nadal.

Szkoła Podstawowa nr 6 w Kwidzynie, której patronem jest doktor Władysław Gębik, kultywuje to, co niegdyś zostało rozpoczęte przez Gębika. Przykładem troski o patriotyzm - ten narodowy oraz lokalny, może być I Uczniowska Konferencja Naukowa: Nasza Kultura - Historia - Patriotyzm, podczas której młodzi ludzie prezentują swoje prace w jednym konkretnym celu - przekazywania i utrwalania w świadomości, nie tylko uczniów, ale i osób dorosłych, miłości do regionu, w którym mieszkamy. Niemała jest też rola nauczycieli, którzy pracują w szkołach powiatu kwidzyńskiego, bo to właśnie dzięki nim zdobywamy wiedzę o naszej małej ojczyźnie.

Ewa Babiarz

Dominika Muzolf

Maja Kobus

uczennice SP6 Kwidzyn

Gardeja i zapomniana linia fortyfikacyjna

Położenie miejscowości i geograficzne właściwości fortyfikacyjne

O położeniu geograficznym omawianej przez nas miejscowości pisze w swojej książce Waldemar Patock - regionalny działacz społeczny, znawca historii i kultury regionu.

Gardeja położona jest na terenach wchodzących w skład prawobrzeżnego dorzecza Dolnej Wisły [...] Ta część wysoczyzny wznosi się na wysokości 65 do 105 m n.p.m. Na ogół falista wysoczyzna moreny jest jej częścią na której usytuowana jest Gardeja została uformowana w okresie ostatniego zlodowacenia, kiedy ziemie północnej Polski pokryły się piaszczystymi i gliniastymi osadami [...] Okolice Gardei stanowią falistą morenę denną, której powierzchnię urozmaicają jeziora rynnowe, np.: Klasztorne czy Kuckie. Niektóre jeziora znane w okresie średniowiecza uległy całkowitemu lub częściowemu storfieniu, niektóre osuszono. W ciągu morenowym od 1 do 2 km i długości 24 km znajduje się odcinek Gardeja -

Nowa Wioska składający się z niskich wzgórz oddzielonych od siebie depresjami [...] Pod względem geobotanicznym Gardeja znajduje się w dziale BAŁTYCKIM, w Poddziale Równin Przymorskich, w Krainie Zachodniopomorskiego Pasa Przejściowego Wysoczyzny Chelmińsko-Dobrzyńskiej. cechą tej krainy jest występowanie korzystnych warunków dla rozwoju różnego typu lasów mieszanych, sosnowych, a w niektórych rejonach roślinności stepowej. Tereny leśne znajdują się poza obszarem samej Gardei [...] Naturalnym zespołem roślinności są torfowiska występujące najczęściej na południe od wsi Gardeja i Czarne Dolne. (Patoek str. 5)

Analizując położenie geograficzne miejscowości szczególną uwagę zwraca duża liczba terenów podmokłych, bagnistych, zatorfionych, które w przypadku terenu mającego być w ten, czy inny sposób fortyfikowany, pozwalają na dokonanie tego poprzez umocnienie tylko strategicznych punktów, takich jak przykładowo drogi, przeprawy mostowe, przystanki kolejowe czy skrzyżowania dróg. Dzieje się tak dlatego, że duża liczba bagien i innego rodzaju terenów podmokłych sprawia, że nacierające siły przeciwnika mają ogromną trudność z przedostaniem się przez nie - zwyczajnie grzęzną w nich i toną. Nie chodzi tu wyłącznie o żołnierzy lecz także o sprzęt (który i tak już ma spore trudności w poruszaniu się w gęstym zalesieniu). Dodatkowo spora ilość wzniesień sprawia, że wartości obronne terenu znacznie

wzrastają przez to, że po pierwsze stanowią one bardzo dobre punkty obserwacyjne, a po drugie są naturalnymi zaporami, które podczas ostrzału pozwalają zredukować jego skutki.

Obejmowała ona [aut. Pozycja Gardejska] trzy schrony typu „Henrich”, ustawione tuż przy głównych drogach prowadzących od granicy Polski, na kluczowych wzniesieniach, co umożliwiało daleką obserwację i ostrzał. Przeszkody terenowe (wzgórza, jeziora, tereny podmokłe) skutecznie zapobiegały oskrzydleniu poszczególnych obiektów obronnych (<http://pbinfo.home.pl/autoinstalator/wordpress1/16.pdf> - dostęp z dnia 20.02.2018 r.)

Jak wynika z powyższego tereny wokół Gardei były doskonałym miejscem do stworzenie linii umocnień, które co prawda nie odegrały większej roli podczas II Wojny Światowej jednak w zamyśle strategicznym ich znaczenie było spore.

Przeznaczenie i rola gardejskich umocnień

Pomimo tego, że w praktyce Pozycja Gardejska, i jej umocnienia, podczas działań wojennych nie odegrały bardzo ważnej roli, to założenia były nieco inne. Miała ona przede wszystkim osłaniać przeprawę pontonową na Wiśle wojsk

niemieckich oraz zatrzymywać przewidywane działania ze strony polskich żołnierzy stacjonujących w niedalekim Grudziądzu.

Pozycja Gardejska to pas umocnień niemieckich, którego głównym zadaniem była ochrona węzła kolejowego znajdującego się w Kwidzynie (wtedy Marienwerder), a także – po zniszczeniu przez Polaków mostu w Tczewie, ochrona przeprawy pontonowej przez Wisłę, którą wojska niemieckie zbudowały w okolicach Gniewu. Ponadto Niemcy przewidywali ewentualność działań polskich „grup wypadowych” z garnizonu mieszczącego się w silnie ufortyfikowanym Grudziądzu, chronionego dodatkowo przez umocnioną linię rzeki Osy (fortyfikacje linii Osy powstały bardzo późno – w 1939 rok) (Cieślakowski, 2011 r. str. 4)

Pozycja Gardejska - linia umocnień znajdująca się w pobliżu miejscowości Gardeja miała między innymi osłaniać przeprawę dywizji pancernej generała Heinza Guderiana, która przeprowiała się niedaleko przez Wisłę.

Dodatkową ciekawostkę stanowią pozostałości umocnień, które znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie przystanku kolejowego Dziwno, który przed II Wojną Światową nosił nazwę Diannenberga (był to ostatni, niemiecki przystanek kolejowy przed granicą Prus i Polski, stacja kolejowa w dzisiejszej Gardei była stacją znajdującą się już po polskiej stronie granicy). Jest to niewielka budowla, która

prawdopodobnie była wartownią, w której służbę mogło pełnić dwóch/trzech żołnierzy. Wokół ruin dostrzegalne są do dnia dzisiejszego elementy ziemnych umocnień takich jak okopy. Warto zwrócić na nie uwagę, zwłaszcza z tego powodu, że prowadzone po wojnie prace leśne lekko tylko zniekształciły otaczające ten punkt tereny. Prawdopodobnie zadaniem tego miejsca była ochrona wspomnianego przystanku - zwłaszcza, że sprawna kolej znacznie ułatwiłaby przeprowadzenie szybkiego ataku w pierwszych dniach wojny.

Specyfikacja umocnień na Pozycji Gardejskiej

Biorąc pod uwagę przeznaczenie obronne, budowli wzniesionych na omawianych pozycjach trzeba mieć na uwadze to, że były one budowane według określonych zasad, posiadały pewne, z góry określone parametry, wymiary, wyposażenie i tak dalej. Analizując źródła dostępne źródła można stwierdzić, że opisywane schrony (prócz „wartowni” znajdującej się w Dziwnie) to *budowle typu "Heinrich" - betonowe na blasze falistej, z pojedynczymi strzelnicami do ognia czołowego* (<http://www.m.m.pl/~t8mi/www.grudziadz.fortyfikacje.pl/gardeja.html> - dostęp z dnia 14.02.2018 r.).

Opisywane schrony składały się z jednej izby bojowej, przed którą znajdował się niewielki przedsionek, sprawował on także funkcję niewielkiego „magazyńku” na amunicję i środki potrzebne do funkcjonowania załogi obsadzonej w jego wnętrzu. Odporność znanych obecnie punktów omawianej linii obronnej ocenia się na klasę „D”, ponieważ ich ściany nośne mają grubość 60 cm, a ścianki działowe 30 cm. Ponadto obiekty te zostały wyposażone w zasuwaną strzelnicę, która dodatkowo wzmocniona była płytą pancerną o wymiarach 1400x750x25 mm i wadze około 340 kilogramów (Cieślakowski, 2011 r. str. 5)

Z opisów źródłowych można wywnioskować, że wartość bojowa i obronna schronów nie była duża. Jednak dobrze usytuowany karabin maszynowy mógł pokrzyżować lub ewentualnie nieco spowolnić hipotetyczne działania żołnierzy z grudziądzkiego garnizonu.

Zakończenie

Pomimo tego, że działania zbrojne na obszarze, gdzie znajduje się Pozycja Gardejska nie przebiegały gwałtownie ani nie dochodziło tu do spektakularnych akcji partyzanckich czy działań regularnych wojsk to warto pamiętać o tych miejscach dlatego, że są one częścią naszej historii. Historii regionalnej, która powinna być znana i przekazywana - bo to właśnie ona

sprawia, że jesteśmy tym, kim jesteśmy - mieszkańcami powiatu kwidzyńskiego.

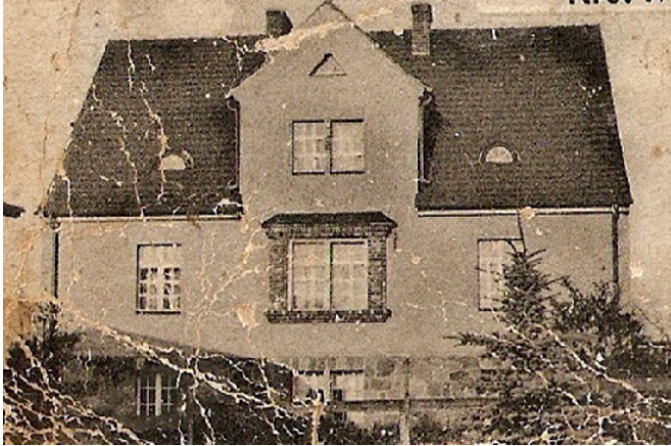
Emilia Kuźma
Natalia Kozubowska
uczennice SP Cygany

***Historia Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy
w Cyganach
w latach 1945-2015***

Pierwsza wzmianka na temat szkoły w Cyganach pochodzi z 1822 roku, kiedy to mieściła się tu dwuklasowa szkoła ewangelicka. W tym samym budynku mieściły się potem magazyny zbożowe.

W roku 1945 edukacja odbywała się w świetlicy wiejskiej, która była połączona z gospodą i sklepem. Budynek Szkoły Podstawowej w Cyganach rozpoczął swoją działalność w 1946 roku. 1 września zostaje otwarta szkoła po okresie II wojny światowej na ziemiach odzyskanych. Funkcjonują dwa oddziały I-II i III-IV. Uczy jeden nauczyciel, i uczęszcza 18 uczniów. W szkole były dwie sale lekcyjne i mieszkanie pierwszego kierownika szkoły Stanisława Darka. Wprowadził się do Cygan w 1945 roku. Przybył z Warszawy. Był jedynym

nauczycielem uczącym w szkole. Początkowo do szkoły uczęszczały tylko dzieci z miejscowości Cygany. Klasy były łączone. Uczniowie w ciągu roku kończyli kilka klas. Po ukończeniu sześciu klas, kontynuowali naukę w klasie siódmej Szkole Podstawowej w Rozajnach lub Gardei. Warunki funkcjonowania szkoły były trudne. Zajęcia odbywały się w jednym budynku. Klasy były nieliczne i zróżnicowane wiekowo. Po zakończonej wojnie, mieszkańcy rozpoczęli prace przy porządkowaniu terenu szkolnego. W szkole brakowało wszystkiego. Na dodatek było zimno, często zimą uczniowie siedzieli w płaszczach. Podczas siarczystych mrozów zajęcia były odwoływane. Szkoła bardzo często korzystała ze świetlicy wiejskiej i tak zostało po dziś dzień. Pierwszy rok szkolny w Cyganach 1945/ 1946 ukończyło 5 uczniów.



Szkoła Podstawowa w Cyganach w roku 1945r.

Zakończenia roku szkolnego odbywały się w szkole, ale były bardzo skromne. Uczniowie przychodzili w tym dniu odświętnie ubrani. Po wręczeniu dyplomu ukończenia szkoły wracano do domów. Wakacje to czas ciężkich prac polowych. Otwierano wtedy przedszkole dla maluchów i prowadzono dla nich specjalne zajęcia, aby rodzice mogli poświęcić się uprawie roli.

W roku 1947 odbyły się pierwsze jasełka wystawione w świetlicy. Radość była ogromna. Wszyscy świętowali Boże Narodzenie w wielkiej wspólnocie serc. To jednoczyło i przybliżało ludzi do siebie. Była potrzeba bliskości

i wzajemnej pomocy drugiemu człowiekowi. W 1947 roku przyszedł do szkoły nowy kierownik p. Łazowy. Przez pierwsze lata uczniowie uczyli się bez podręczników. Potem stopniowo zaczęto sprowadzać je do szkoły i korzystało z nich wiele pokoleń. Wiosną wokół szkoły młodzież robiła porządki. W roku 1948 po raz pierwszy po wojnie zorganizowano obchody Dnia Matki. Uroczystość odbyła się w świetlicy. Byli wszyscy mieszkańcy Cygan. Matki nie kryły wzruszenia. Każda podczas występów otrzymała piękne piwonie. Do dzisiejszego dnia starsi mieszkańcy wspominają ten dzień.

W roku 1949 zostaje podniesiony stopień organizacyjny szkoły i utworzona zostaje klasa V. W szkole uczy dwóch nauczycieli. W roku 1963 podniesiono ponownie stopień organizacyjny szkoły i utworzona zostaje klasa VIII. Szkoła jest już pełną ośmioklasową szkołą podstawową. W szkole uczy czterech nauczycieli (K. Rybski, B. Żuk, J. Płoskoński, K. Tul) i uczęszcza 142 uczniów. Ustalono czwartek jako dzień apeli porannych, które będą prowadzone przez nauczycieli. Kierownik szkoły apeluje do nauczycieli, aby zwracali uwagę na czystość i higienę u dzieci, aby pełnione były dyżury i wykorzystywane na lekcje pomoce

dydaktyczne. 1965 to rok rozpoczęcia budowy pawilonu szkolnego. Chętnie przy pracy pomagają rodzice uczniów i mieszkańcy Cygan. Zostaje on otwarty 1 września 1966 roku. Placówka zostaje zaopatrzona w dużo nowych pomocy naukowych. Przed szkołą zostaje wyznaczona działka biologiczna. Lekcje odbywają się systemem gabinetowym. Uczęszcza 151 uczniów i uczy 6 nauczycieli. W roku 1968 dotychczasowy kierownik szkoły, Kazimierz Rybski, na własną prośbę odchodzi z Cygan i zostaje nauczycielem w Szkole Specjalnej w Kwidzynie, na jego miejsce przychodzi nowy kierownik p. Stanisław Szybski.

27.02.1969 roku zorganizowano w szkole obchody 25 rocznicy wyzwolenia Polski Ludowej spod okupacji hitlerowskiej.

Na zakończenie roku szkolnego 1971/1972 wprowadzono nagrody książkowe dla najlepszych uczniów. W latach 1972-1974 pracowali w szkole państwo Urszula i Edward Budyś, którzy założyli w Cyganach wieloosobową orkiestrę. Szkolna orkiestra występowała podczas wszystkich uroczystości szkolnych i wiejskich. Kiedy odbywały się

uroczystości takie jak: święta państwowe, np. 1 Maja, szkolne, sportowe czy obchody strażaka- brała udział cała społeczność. Był przemarsz wioską a prowadziła szkolna orkiestra Budysiów.

Rok szkolny 1973/1974 to Obchody Roku Nauki Polskiej. Z tej okazji w szkole poszczególni nauczyciele założyli koła: matematyczne, polonistyczne, muzyczne itp. Dzięki temu uczniowie będą mieli większe możliwości zdobywania wiedzy i przygotowywania się do olimpiad. W ramach tych obchodów powstała w szkole Izba Pamięci Narodowej. Utworzyła ją p. Jolanta Nalborska. Mieszkańcy Cygan przynosili do szkoły wiele cennych rzeczy i pamiątek np. walizki, bagnety, odznaczenia, legitymacje i wiele innych. Przyjechała prasa i telewizja. Nakręcono program. W Cyganach mieszkali bracia, którzy przeszli „szlak od Lenino do Berlina”. Izba ta przez parę lat była wizytówką szkoły i Cygan.

Kierownik szkoły wzywa także nauczycieli do samokształcenia i poszerzania wiedzy oraz zdobywania kwalifikacji zawodowych zwłaszcza w stopniu magistra. Jest

to spowodowane reformą oświaty oraz brakiem kadry nauczycielskiej. Pojawiła się powszechność wykształcenia średniego. 05.06.1975 roku zatwierdzono nowo opracowany Kodeks Ucznia. Zapoznano z nim uczniów i rodziców podczas wywiadówek szkolnych, które odbywały się dwa razy w roku szkolnym. W dniach 07.04.- 13.05.1976 odbywał się w szkole Miesiąc Kultury Zdrowotnej. Propagowano sport i zdrowy styl życia wśród uczniów. Szkoła ponownie przechodzi trudny okres. Ponownie zostaje obniżony stopień organizacyjny szkoły:

1977 rok- obniżenie stopnia organizacyjnego do klas I-V

1978 rok- obniżenie stopnia organizacyjnego do klas I-IV

1979 rok - obniżenie stopnia organizacyjnego do klas I-III

W 1978 roku nowym dyrektorem szkoły zostaje p. Helena Szybska, a rok później uczy tylko dwóch nauczycieli.

Ważą się losy istnienia szkoły w Cyganach. Kilkuosobowa delegacja wsi pod przewodnictwem Grzegorza Wojciechowskiego, wybrała się do elbląskiego kuratorium, aby walczyć o szkołę. Planowano przenieść szkołę z Cygan do Rozajna. Zaangażowanie i zapał mieszkańców Cygan oraz silna wola walki przyniosły owoce. Z czasem szkoła

w Rozajnach została zamknięta, a dzięki ludziom silnej wiary i ducha walki o dobro społeczne- szkoła w Cyganach istnieje po dziś dzień. 1 września 1989 roku pani dyrektor podziękowała delegacji, która walczyła o szkołę w składzie: Fraś Barbara, Rozwadowski Jan, Winiarz Roman i Wojciechowski Grzegorz. Duże zaangażowanie było również ze strony radnej wojewódzkiej p. Barbary Wojciechowskiej.

Od roku 1990 podniesiony zostaje stopień organizacyjny szkoły, która otrzymała ponownie status szkoły ośmioklasowej. Od tego roku do klasy V uczęszczać będą również uczniowie ze SP Rozajnach. W roku szkolnym 1993/94 odbyła się w szkole uroczystość pożegnalna pierwszych klas. Dnia 06.04.1993 odbywa się Wizytacja Dyrektora Kuratorium Oświaty Delegatury Zamiejskowej w Kwidzynie- z protokołu powizytacyjnego wynika, że szkoła funkcjonuje prawidłowo i działa według ustalonych przepisów. W roku 1994 nowym dyrektorem szkoły zostaje Regina Krasiel. Dotychczasowy dyrektor Helena Szybska z dniem 01.09.1994 odchodzi na emeryturę. Podczas wyborów obecni byli przedstawiciele Kuratorium Oświaty Delegatury Zamiejskowej w Kwidzynie w osobach Dyrektora

mgr Edwarda Suczyńskiego i Starszego Wizytatora mgr Barbary Lewickiej. Do konkursu nikt się nie zgłosił, dlatego wyboru dokonano spośród Grona Pedagogicznego szkoły. Rada Pedagogiczna wysunęła kandydaturę Reginy Krasiel. W szkole uczy 10 nauczycieli, a uczęszcza 85 uczniów. 21.06.2000 o godz. 10.30 pożegnano ostatnią ósmą klasę i klasę VI, która będzie kontynuowała naukę w Gimnazjum w Wandowie. Uczniowie otrzymali nagrody książkowe, dyplomy za udział w olimpiadach sportowych. Rodzicom zaś wręczono listy gratulacyjne. W roku 2001 został zwiększony obwód szkoły, ponieważ przybyli uczniowie z zamkniętych szkół podstawowych w Bądkach i Rozajnach. Łączna liczba dzieci to 158, nauczycieli uczy 11. W związku ze zwiększoną liczbą dzieci, zaczęto zbierać fundusze na otwarcie sali komputerowej. Pozyskano sponsorów na zakup sprzętu komputerowego. International Paper Kwidzyn przekazało na ten cel 10.000 zł, Rada Gminy 3.000 zł.

W roku szkolnym 2002/2003 dzięki wsparciu Urzędu Gminy, Sołectwa i budżetu szkoły wykonano kapitalny remont toalet dla dzieci.

Dnia 21 kwietnia 2004 roku odbyła się wizytacja Kuratorium Oświaty w Gdańsku, Oddział w Kwidzynie. Szkoła była wizytowana w celu sprawdzenia jej funkcjonowania przez Starszego Wizytatora p. Barbarę Szynkarczyn. Wizytacja odbyła się bez uwag. Stwierdzono, że placówka oświatowa funkcjonuje prawidłowo. 23.11.2006 roku szkoła przystępuje do kampanii „Szkoła bez przemocy”. W szkole od lat 80 funkcjonuje oddział przedszkolny, a opiekę nad nimi sprawuje Grażyna Preibisz. W oddziale przedszkolnym znajduje się sala do nauki, sala do zabaw, toalety i pomieszczenie gospodarcze.

Dnia 23.06.2004r. podczas posiedzenia Rady Pedagogicznej podjęto działania związane z wyborem patrona i nadania imienia szkole. Następnie w roku 2008 Rada Pedagogiczna ustaliła listę którą przedstawiono na zebraniu rodziców w celu wyboru patrona. 05.02.2008 roku odbyło się zebranie z rodzicami, na którym rodzice wybrali kandydata. Ankietę przeprowadzono także wśród uczniów i największą liczbę głosów otrzymał znany pisarz dla dzieci- Jan Brzechwa. Uchwałą Rady Pedagogicznej nr 5/08/09 podjęto jednogłośnie decyzję o nadaniu szkole imienia „Jana Brzechwy”

i upoważniono panią dyrektor do wystąpienia z wnioskiem do samorządu terytorialnego o nadanie imienia szkole.

Uroczystość nadania Szkole Podstawowej w Cyganach imienia Jana Brzechwy odbyła się 19 czerwca 2010 roku.

Biblioteka w Szkole Podstawowej w Cyganach powstała w 1964r. i założył ją kierownik szkoły Kazimierz Rybski . Kierownik szkoły był pierwszym opiekunem biblioteki. W roku 1969 opiekę nad biblioteką pełniła Helena Szybska. W celu zachęcenia uczniów do czytania książek w roku 1972 wprowadzono nagrody książkowe dla najlepszych czytelników. Obecnie biblioteka, której opiekunem od roku 2002 jest Barbara Czerwińska liczy 5160 woluminów .

Zajęcia pozalekcyjne:

W roku 1964 została założona przez p. Barbarę Kurlenda **drużyna harcerska im. Władysława Broniewskiego**, która zrzeszała uczniów klas IV- VIII. Harcerze spotykali się w zależności od potrzeb. Czynnie brali udział w życiu szkoły w różnych uroczystościach.

Organizowali nocne czuwanie, przygotowywali wigilie szkolne i różnego rodzaju programy artystyczne. Pomagali w organizowaniu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy kwestując na rzecz potrzebujących. Organizowali dzień wagarowicza w szkole. Pomagali w organizowaniu festynu strażackiego w Cyganach oraz w organizacji gminnych zawodów przełajowych, jak również w przebiegu rozgrywek sportowych z okazji Dnia Dziecka.

Szkolny Klub Sportowy prowadzony jest obecnie przez Dorotę Redzińską. Został założony w roku 1966 przez p. Barbarę Żuk. Zajęcia odbywają się w zależności od potrzeb i warunków pogodowych. Odbywają się na terenie szkoły, basenie, lub organizowane są wyjazdy na mecze koszykówki czy też piłki ręcznej. Celem tych zajęć jest rozbudzenie w uczniach poczucia własnej wartości i umiejętności zaprezentowania się, i sprawia to, że uczniowie przezwyciężają własną nieśmiałość, a ich sukcesy promują szkołę.

Koło teatralne istnieje w szkole od 1966. Zostało założone jako koło artystyczne przez p. Kazimierę Tul.

Obecnie opiekę na kołem sprawuje p. Anita Pielak. Koło nosi nazwę „Czary Mary”. Koło działa formalnie od roku 2002. Pierwsze wystąpienia teatralne miały miejsce na terenie szkoły już wcześniej, ale nie były to zajęcia wpisane w rytm pracy szkoły. Na początku były to krótkie występy, podczas których pierwsze kroki stawiali nie tylko uczniowie, ale także ich opiekun Anita Pielak. Na zajęcia teatralne uczęszcza około 20 członków. Zajęcia odbywają się planowo 1 raz w tygodniu. Koło działa w oparciu o program zatwierdzony przez Radę Pedagogiczną i plan pracy. Publiczne wystąpienia sprawiają, że uczniowie mają poczucie własnej wartości, przezwyciężają nieśmiałość, a ich występy promują szkołę w lokalnym środowisku. Od wielu lat uczniowie biorą udział w Kwidzyńskich Spotkaniach Teatralnych tzw. Teatraliach. To bardzo ciekawe i interesujące doświadczenie dla dzieci, które po raz pierwszy miały możliwość wystąpienia na scenie „prawdziwego” teatru. Do kostiumowych przedstawień prezentowanych w szkole, a w części na deskach teatru w Kwidzynie wymienić należy: Kot w butach, „Kopciuszek”, „Brzydkie Kaczątko”, „Królowa śniegu”, „Calineczka”, „Szewczyk Dratewka”, „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków”, „Smerfy”. Ogromnym sukcesem

było zaproszenie zespołu na występ do teatru w Kwidzynie przez Dyrektora Delegatury w Tczewie – Pana Sumowskiego na inaugurację rozdania Aktów Nadania Awansu Zawodowego dla nauczycieli. Wielką radość sprawiło członkom zespołu zdobycie I miejsca w Międzygminnym Konkursie Teatralnym.

Koło LOP- Liga Ochrony Przyrody założone zostało w 1966 roku przez Barbarę Kurlendę. Następnie prowadzone jest przez Marię Pacyńską od roku 1993. W kole realizowane są rozmaite działania takie jak:

- wycieczki piesze po okolicy- obserwacja degradacji środowiska naturalnego,
- konkursy plastyczne z okazji Tygodnia Czystości Wód i Dnia Ziemi,
- wykonywanie nowych i naprawa starych karmików oraz uzupełnianie karmmy,
- organizacja i udział w akcji „Sprzątanie Świata”,
- mini konkursy dotyczące ochrony środowiska,
- popularyzacja wiedzy przyrodniczej.

Ponadto uczniowie wiosną 1995 roku przystąpili do międzynarodowej akcji liczenia bocianów - „V

MIĘDZYNARODOWE LICZENIE BOCIANA BIAŁEGO”. Członkowie koła, wraz z opiekunem Marią Pacyńską, liczyli bociany na terenie gminy Gardeja przy okazji zwiedzając okoliczne zabytki. Akcję powtarzano corocznie. W roku 1998 naliczono na terenie gminy 56 gniazd, w których wychowało się 106 młodych osobników. Na temat LOP w Cyganach niejednokrotnie pisały gazety, m.in. Kurier Kwizdyński.

Koło wokalne „Nutki”, opiekun Anna Kowalczyk. Koło przygotowuje repertuar na różne okoliczności, konkursy muzyczne. Spotkania odbywają się trzy razy w tygodniu. Wokaliści z zespołu corocznie przygotowują repertuar kolęd, które śpiewane są podczas Pasterki oraz całego okresu świątecznego w miejscowej parafii. Do wybranych utworów przygotowany jest także układ choreograficzny. Swym śpiewem uświetnia uroczystości szkolne, takie jak: Przyjaciół Szkoły, Dzień Matki, Jasełka.

Zespół Flażoletowy „Flauto Dolce” istnieje w szkole od roku 2004 i został założony przez Annę Kowalczyk i Karola Kędra. Członkowie zespołu to uczniowie klas II-VII. Zespół działa aktywnie w szkole, miejscowości, na terenie

gminy i powiatu. Wykonuje bogaty repertuar muzyczny-utwory ludowe, rozrywkowe, religijne, patriotyczne, oraz europejskie kompozycje średniowieczne i renesansowe. Corocznie w ramach działalności zespół organizuje Powiatowy Festiwal Flazoletowy.

Szkolna Kasa Oszczędności- istnieje w szkole od roku 1967 i została założona przez Marię Niedzielską. Obecnie opiekę nad SKO sprawuje Barbara Czerwińska. Należą do niej uczniowie z klas I-VI. Dzięki temu uczniowie uczą się sztuki oszczędzania. Dla najbardziej oszczędzających uczniów PKO w Kwidzynie funduje nagrody. SKO prowadzi akcję „Góra grosza.

W szkole istnieje od roku 1996 **Szkolny Rzecznik Praw Ucznia**, który czuwa nad przestrzeganiem praw ucznia wynikających z regulaminu wewnątrzszkolnego i Statutu Szkoły. Obecnie funkcja ta powierzona jest Dorocie Redzińskiej.

Samorząd Uczniowski zrzesza wszystkich uczniów szkoły. Obecnie opiekunem jest Karol Kędra. Cele

i zamierzenia realizowane są poprzez spotkania, apele, imprezy.

Samorząd uczniowski organizuje i pomaga w organizacji wszystkich uroczystości i imprez szkolnych. Aktywnie uczestniczy w życiu szkoły. W czasie roku szkolnego opiekun organizuje czuwania nocne dla chętnych uczniów.

Pielęgniarką Środowiskową w Szkole Podstawowej w Cyganach jest Donata Dzwonkowska. Pracuje od 15 lat w medycynie szkolnej. W szkole sprawuje opiekę profilaktyczną nad dziećmi i młodzieżą. Wykonuje badania przesiewowe, kontrolne i antropometryczne. Prowadzi w szkole grupową profilaktykę fluorkową, edukację zdrowotną, pogadanki i programy zdrowotne. Udziela porad ambulatoryjnych.

Kadra kierownicza szkoły:

Stanisław Darek	1945- 1947
Jan Łazowy	1947-1950
Alfred Milewski	1950-1952
Halina Gardzielewska	1952-1955
Jan Płoskoński	1955-1963

Kazimierz Rybski	1963-1967
Stanisław Szybki	1967-1978
Helena Szybka	1978-1994
Regina Krasiel	1994-2003
Małgorzata Kamińska	2003- obecnie

Małgorzata Kamińska pełni funkcję dyrektora szkoły w drodze konkursu od roku 2003. Jest nauczycielem dyplomowanym, uczy matematyki. Kieruje szkołą w sposób kompetentny, zgodnie z aktualnymi przepisami prawa oświatowego oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Tworzy właściwe warunki organizacyjne do realizacji zadań dydaktycznych i opiekuńczo-wychowawczych.

Szkołę w latach 1945- 2012 ukończyło 939 absolwentów. Wielu z nich ukończyło szkoły wyższe. Absolwenci, którzy mają stały kontakt ze szkołą, zawsze mile wspominają czas spędzony w murach tej placówki. Dziś do naszej szkoły chodzą ich dzieci i wnuki. Szkoła jest więc już pokoleniowa.

Michał Kwiatkowski
Jakub Badaszewski
uczniowie SP Cygany

Historia Koła Gospodyń Wiejskich w Cyganach

Po powojennej zawierusze, nowi mieszkańcy Cygan z ogromnym zapałem przystąpili do odbudowania swojego życia. Jedną z pierwszych inicjatyw było założenie w 1947 r. Koła Gospodyń Wiejskich. Z każdym miesiącem działalności, tej nowej organizacji, przybywało również nowych członkiń. W latach 60-tych ubiegłego wieku, w organizacji było ich ponad 50. Obecnie koło liczy 18 kobiet. W 2017r. wraz z Ochotniczą Strażą Pożarną, obchodziło jubileusz 70-lecia istnienia. Jest to najdłużej działające Koło w gminie Gardeja. Z tej okazji na placu przed świetlicą wiejską, wmurowano kamień z pamiątkową tablicą informującą o 720 latach istnienia Cygan. Dla Barbary Wojciechowskiej, sołtys Cygan i obecnej przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich, była to niezwykła chwila. Warto dodać, że w rocznicowych

uroczystościach brali udział również przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej z Kwidzyna.

Założycielką Ligii Kobiet w Cyganach (późniejszego KGW) była Pani Katarzyna Winiarz, przewodniczącą została wówczas Pani Apolonia Szalewska. W 1998r. funkcję przewodniczącej powierzono Pani Barbarze Wojciechowskiej, którą sprawuje do chwili obecnej. Zastępcą jest Pani Małgorzata Kamińska, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Cyganach.

Na początku swojej działalności Koło Gospodyń Wiejskich zajmowało się dystrybucją drobiu. Z czasem panie z Koła Gospodyń Wiejskich organizowały również zabawy taneczne, teatralia, najróżniejsze spotkania dla społeczności lokalnej. Za uzyskane pieniądze przygotowywały atrakcje dla dzieci. W latach 70-tych powstał dzieciniec, w którym dziećmi opiekowały się członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, chciały pomóc rodzicom, aby mogli zająć się uprawą roli. Koło Gospodyń Wiejskich współpracuje z Ochotniczą Strażą Pożarną, szkołą podstawową w Cyganach, parafią pw. Wniebowstąpienia Pana Jezusa w Cyganach. Jest

współorganizatorem corocznego Przeglądu Piosenki Biesiadnej w Cyganach. Co dwa lata przygotowują obiadowy poczęstunek dla pielgrzymów uczestniczących w Elbląskiej pielgrzymce pieszej, dla blisko 150 osób, wędrujących do Częstochowy. W ramach czynu społecznego zorganizowano zbiórkę dla osieroconych dzieci z kopalni "Wujek".

U boku koła powstał zespół muzyczny „Cyganecki”, którego założycielką była Pani Jadwiga Zalewska. Zespół istnieje do dziś i z dużym powodzeniem bierze udział w konkursach na szczeblu gminnym, powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Członkinie koła miały również wkład w budowę kościoła parafialnego w Cyganach. Koło Gospodyń Wiejskich korzysta z dotacji dla organizacji pozarządowych, które przeznaczają między innymi na wyposażenie kuchenne, zastawy stołowe oraz inne sprzęty przydatne dla koła i mieszkańców. Wyjeżdżają na prezentacje i pokazy, w których mogą pochwalić się swoimi przepisami na przygotowanie smacznych i różnorodnych potraw. Po 1998r. KGW przejęło bezpośredni patronat nad świetlicą wiejską w Cyganach. Jest to jedyna, na terenie gminy,

przedwojenna świetlica utrzymana w bardzo dobrym stanie. W roku 1970 zostały do niej dobudowane pomieszczenia - kuchnia, zaplecze oraz korytarz. Obecnie w świetlicy wiejskiej przy współpracy KGW i szkoły organizowane są liczne uroczystości lokalne: Wieczór poezji patriotycznej, jasełka, występy teatralne, dzień babci i dziadka, święto pieczonego ziemniaka. Panie Apolonia Szalewska i Barbara Wojciechowska (obecna przewodnicząca) za swoją pełną zaangażowania postawę społeczną zostały uhonorowane Odznaką Matki Polki.

W 2011r. Koło zostało nagrodzone mianem "Najskuteczniejszego Koła Gospodyń Wiejskich w powiecie kwidzyńskim". Trudno sobie wyobrazić istnienie miejscowości Cygany, bez działalności KGW.

Barbara Okońska
Oliwia Serocka
uczennice SP 6 Kwidzyn

Patriotyzm

Patriotyzm to miłość, szacunek, poświęcenie oraz gotowość do walki za swoją Ojczyznę. Patriotyzm w czasach współczesnych ma zupełnie inne znaczenie niż w dawnej Polsce. Wtedy prawdziwi patrioci walczyli o wolność kraju, o utrzymanie naszych granic, o wolność słowa i języka. Obecnie patrioci dbają o poszanowanie godła i hymnu państwowego.

O patriotyzmie nie mówi się na co dzień, ale to bardzo ważny temat ponieważ można powiedzieć, że od tego zależą losy naszej Ojczyzny. Przykładem patrioty jest Tadeusz Kościuszko (stanął on na czele Powstania Kościuszkowskiego) lub nasza Polska Husaria (walczyła za nasz kraj narażając życie). Patriotyzm można pielęgnować np.: reprezentować swój kraj lub miasto, poznawać historię swojego kraju, opowiadać o niej młodszym, dbać o krajobraz, używać

poprawnie języka, z dumą opowiadać o swojej narodowości oraz bez zastanowienia walczyć za nią kiedy jest potrzeba. Dla każdego patrioty dni takie jak 3 Maja czy 11 Listopada powinny być tak samo ważnym świętem jak urodziny, Boże Narodzenie czy Wielkanoc, powinniśmy pamiętać o tradycjach tych świąt. Gdyby nie nasi przodkowie walczący za naszą Ojczyznę mogłoby jej dzisiaj nie być na mapie, ale jest dzięki patriotom i pamiętajmy, że gdyby nie oni to może mieszkalibyśmy w innym kraju, a nie w Rzeczypospolitej Polskiej. Możliwe, że twój dziadek lub pradziadek brał udział w krwawych wojnach za Polskę. Ja całym sercem podziwiam takich ludzi i moim zdaniem zasługują na jakieś odznaczenie. Polacy, którzy mieszkają za granicą powinni pamiętać, że nadal są Polakami i Polska to ich Ojczyznę. Polska ma bardzo trudną historię, ale to dzięki patriotom walczącym za naszą Ojczyznę, mówiącym, śpiewającym i modlącym się po Polsku pomimo zakazu. Ciężko jest w 100% poznać całą historię Polski ponieważ, jest ona długa, zachwycająca, okrutna i częściowo nieodkryta. Jeśli chodzi o język polski to dla niektórych nie ma różnicy czy powie się poprawną Polszczyznę czy nie. To nie jest oznaka patriotyzmu! W dzisiejszych czasach od małego do końca życia można być

patriotą np. uczenie się o swojej Ojczyźnie i szanowanie swego kraju od najmłodszych lat, bycie harcerzem lub pracowanie z szacunkiem w służbach mundurowych jako starszy obywatel swojego kraju. Dlaczego harcerze, piłkarze i ludzie pracujący w służbach obronnych są patriotami? Ponieważ harcerz nosząc mundur nosi na piersi flagę biało-czerwoną, poznaje historie swojego kraju, a także uczestniczy w ważnych uroczystościach narodowych. Piłkarz gra dla swojej Ojczyzny w barwach swojego kraju. Kiedyś oglądałam reportaż z ludźmi, którzy podczas Pierwszej i Drugiej Wojny Światowej byli torturowani i zabierani do obozów koncentracyjnych oraz opowiadali jak ich tam traktowano. Nie mogłam w to po prostu uwierzyć! Ile osób tam zabili czy skatowali - to po prostu nieprawdopodobne! Pamiętam, że popłakałam się na tym reportażu, a to na pewno nie w porównaniu do tego, co oni tam musieli przeżywać. Miałam okazję być w jednym z obozów koncentracyjnych w Polsce o Niemieckiej nazwie „Stutthof” w Sztutowie, ale na szczęście jako zwiedzająca. Nie wspominam tego jako przyjemne wspomnienie i zapamiętam to do końca życia. Ja byłam tylko osobą zwiedzającą a przez cały pobyt tam miałam gęsią skórkę, łzy w oczach i co jakiś czas

przechodzące dreszcze. To było niewiarygodne bo jeśli jako dwunastolatka, która dopiero uczy się o Polsce z lekcji historii czy ciekawostek historycznych tak mocno przeżywała pobyt tam, to jak musiały przeżywać to osoby, które były tam bezprawnie zamknięte i katowane? Często oglądam filmy lub seriale o dawnych przed i po wojennych czasach, ale także o wojnie i podziwiam ludzi, którzy tyle zrobili dla Ojczyzny i nie płakali wieczorami, tak jak ja czasami wieczorem płacze o drobnostki, tak ci ludzie przez całe życie cierpieli, a nikt o nich na co dzień nie pamięta i nie mówi. Kiedyś oglądałam także film „Kamienie na szaniec” jest to film o harcerzach w czasie wojny, jest to strasznie brutalne i nie mogłam patrzeć lecz stwierdziłam, że jako harcerka podziwiam ich i w razie potrzeby na pewno stanę do walki. Mam nadzieję że nie będzie już wojen choć wiem, że każdy patriota pomimo wieku, możliwości, stanu zdrowia i tego kim jest, stanie do walki za swój kraj. Patriotami we współczesnym świecie są też politycy którzy robią co w ich mocy, aby wszystkim żyło się dobrze, mieli gdzie mieszkać, co jeść oraz mieli pracę. Patriotyzmu powinno się uczyć od najmłodszych lat, lecz lepiej późno niż wcale. Patriotą również potrafi odpowiedzieć bez namysłu czym dla niego jest ojczyzna? Co to patriotyzm?

I czy stanąłby do walki i oddał życie w czasie wojny? I czy pomimo zakazu używałby swojego języka ojczystego?

Pola Lasecka

Emilia Lubińska

Julia Liszewska

Dzieciństwo w PRL

Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL) to nazwa Polski w latach 1945-1989. Komunizm to ustrój, w którym obywatele nie posiadali większości podstawowych praw. Wprowadzał on wspólną wartość, która ograniczała prawa człowieka. Ustrój ten pokazywał, że wszyscy ludzie są równi bez podziału na biednych i bogatych. Zainteresował nas ten temat, ponieważ dzieciństwo w PRL było inne od teraźniejszego, jak wyglądał rok szkolny, wakacje oraz życie codzienne w tych czasach.

W tamtych czasach, aby kupić cokolwiek trzeba było posiadać „kartki”. Kartki na różne produkty określały kto może kupić daną dawkę np. mięsa, słodczy. Trzeba było stać w kolejkach, które ciągnęły się w nieskończoność. Kartki obowiązywały do lipca 1989 roku. Podstawowe zakupy robiło się w osiedlowych sklepach i kioskach. Artykuły z zachodu

tw. luksusowe np. coca-cola, snickersy, lego można było kupić w „Pewexie”. Produkty te były drogie i trzeba było płacić wyłącznie dolarami, które były trudno dostępne. Banki wymieniały tylko drobne sumy obcej waluty, a kantorów nie było. Ludzie kupowali dolary nielegalnie. Były one bardzo drogie. Za średnią miesięczną pensję można było kupić kilkanaście dolarów. Szkoła w tych latach trwała osiem lat do 1971r. Nie było gimnazjów, kto ukończył klasę ten szedł do liceum, technikum lub do zawodówki. Lekcje były także w soboty. Każdy uczeń miał obowiązek nosić mundurek (przypominały fartuszek i miał biały kołnierzyk) wszystkie szkoły miały książki z tego samego wydawnictwa. Dzieci w klasach młodszych miały podręczniki kolorowe, po starszym rodzeństwie, dzieci starsze czarno-białe. Tornistry, zeszyty, a nawet strój do WF-u, były takie same albo podobne. Zeszyty miały takie same szaroniebieskie lub brązowe okładki. Uczniowie nie uczyli się angielskiego, ale za to od piątej klasy zaczynała się nauka rosyjskiego. Jeżeli dzieci miały zadana pracę domową to odrabiali ją od razu po szkole. Za pomoc służyły książki, encyklopedie, nie używały komputerów, bo jeszcze nie istniały. Historia w podręcznikach była zakłamana. W podręcznikach nie można było znaleźć ani

słowa o np. Katyniu i o zbrodniach Stalina. Dwa razy w tygodniu w salce przy kościele odbywały się lekcje religii, które prowadził ksiądz. Kilka razy w tygodniu były prowadzone „SKS-y”, po lekcjach, w Sali gimnastycznej. Telewizja była czarno-biała, nadawała tylko dwa kanały. Po szkole, gdy odrobiło się lekcje wychodziło się na dwór do rówieśników. Grało się w zbijaka, skakało się na skakance lub grało w klasy. Czasami odwiedzano się nawzajem w domach kolegi lub koleżanki. Przed snem dzieci oglądały dobranocki, które trwały zazwyczaj dziesięć minut. Wyjazdy za granice były rzadkością, ponieważ komuniści utrudniali wyjazdy, nikt nie miał paszportu w domu i prawie nikogo nie było stać na taki wyjazd. Latem dzieci wyjeżdżały na kolonie lub obozy. Były tanie, dlatego wiele rodzin mogło sobie na nie pozwolić. Oprócz tego rodzice z dziećmi wyjeżdżali na trzytygodniowe wczasy. Najczęściej nad morze, lub w góry. Zwykle podróżowano pociągiem, ponieważ samochody były wielkim luksusem, nie każdy je posiadał. Dopiero w latach 70-tych ludzie zaczęli masowo kupować samochody, jednak nadal produkowano ich za mało. Aby kupić samochód trzeba było mieć na niego talon. Członkowie PZRR dostawali talony

jako pierwsi. Można było kupić używany samochód, jednak był on o wiele droższy niż nowy.

Życie w czasach komunizmu bardzo różniło się od życia w XXI wieku, elektronika nie była tak rozwinięta jak teraz.

Refleksje
pokonferencyjne

Maria Botwicz

Nauczyciel historii

Doradca metodyczny

Dyrektor Akademii Umiejętności Pedagogicznych

w Kwidzynie

Jestem długoletnim nauczycielem historii, doradcą metodycznym oraz dyrektorem AUP.

Na co dzień uczestniczę w różnych zajęciach, odczytach i warsztatach, to po raz pierwszy byłam na konferencji naukowej zorganizowanej i prowadzonej przez uczniów ze szkoły podstawowej.

Wielokrotnie spotkałam się z opinią, że młodzi pedagodzy nie są kreatywni, a wiedzę przekazują w sposób encyklopedyczny. Konferencja Nasza Kultura – Historia - Patriotyzm zorganizowana w Szkole Podstawowej nr 6 w Kwidzynie i poziom wiedzy oraz umiejętności jakie prezentowali uczniowie jest dokładną odwrotnością tej teorii. Główny organizator jest młodym nauczycielem, ale jego

zaangażowanie w przekazywanie wiedzy historycznej zasługuje na moje uznanie. Mimo że odczytów i prezentacji było kilkanaście to wszyscy zgromadzeni wyszli z niedosytem, nikt nie był znudzony. Zainteresowanie wykazywali nie tylko uczniowie, ich opiekunowie, ale też władze lokalne i reprezentanci wojska. Wydarzenie zapadło w pamięć wszystkim uczestnikom. Wpłynęło również na poszerzenie wiedzy historycznej młodzieży, ale też odsłoniło zakamarki naszego regionu, które nie wszystkim było znane. Konferencja ta, była doskonałym uczczeniem 100 Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Chętnie wezmę udział w kolejnych edycjach tego wydarzenia.

Karol Kędra

nauczyciel historii, katecheta, logopeda

Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Cyganach

Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyście: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczyściego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu [...]

Święty Jan Paweł II *Pamięć i tożsamość*

Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości to wyjątkowa rocznica, a jednocześnie niepowtarzalna okazja, by podejmować działania, które służą budowaniu wspólnoty, kształtowaniu tożsamości narodowej i poczucia dumy z bycia Polakiem. Podkreślając fakt, że zadaniem szkoły jest wzmocnienie poczucia tożsamości narodowej, przywiązania do historii i tradycji narodowych, jako nauczyciel historii nie mogłem nie uczestniczyć w tak wspaniałym przedsięwzięciu jakim była zorganizowana przez pana **Łukasza Cieślakowskiego** (nauczyciela SP nr 6 w Kwidzynie)

I Uczniowskiej Konferencji Naukowej pn. „Nasza Kultura-
Historia- Patriotyzm”.

W Konferencji udział wzięło wielu prelegentów i słuchaczy, którymi byli uczniowie szkół naszego powiatu, przygotowani przez prawdziwych wspaniałych pedagogów-nauczycieli historii. Każda prelekcja była prawdziwą wędrówką po historii powiatu kwidzyńskiego i związanych z nim wybitnymi postaciami. Jako uczestnik byłem świadkiem popularyzacji historii regionalnej, historii mieszkańców regionu, patriotyzmu oraz wartości patriotycznych jakie zostały przekazane dzieciom i młodzieży kwidzyńskich szkół podstawowych. Konferencja zakończyła się sukcesem, ponieważ spełniła swoje cele - przyczyniła się do budowania i utrwalania wśród najmłodszych mieszkańców naszego powiatu patriotyzmu lokalnego, utożsamiania się ze środowiskiem, w którym żyją i funkcjonują, a zatem dumy z lokalnej historii. Udział w Konferencji włączył uczestników w uroczyste obchody Święta Narodowego - 100 lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości, które na długo zapiszą się w pamięci młodego pokolenia i staną się ważnym elementem budowania tożsamości narodowej.

Serdecznie gratuluję organizatorom i pomysłodawcy **Panu Łukaszowi Cieślakowskiemu**. Miałem ogromny zaszczyt uczestniczyć w tym wielkim wydarzeniu historycznym, które miało miejsce w naszej małej ojczyźnie- powiecie kwidzyńskim. Z niecierpliwością czekam na kolejną Uczniowską Konferencję Naukową.

Agnieszka Zapolska

Marika Grabowska

uczennice moderujące I UKN - SP 6

I Uczniowska Konferencja Naukowa SP6

Konferencja, która odbyła się 23 marca 2018 roku wiązała się dla nas – organizatorów ze stresem, ale także z ogromnym doświadczeniem na przyszłość, ponieważ w przyszłości chcemy tworzyć więcej takich spotkań uczniowskich. My – Marika Grabowska oraz Agnieszka Zapolska – byłyśmy moderatorami. Prowadziłyśmy konferencje oraz zajmowałyśmy się upominaniem uczestników o pozostałym czasie na ich wypowiedź. Szczególnie dla nas był to ogromny stres.

Uczestnicy oraz młodszy organizatorzy, między innymi my, otrzymali podarunki w postaci różnego rodzaju gadżetów np. długopisy, krowki, bloczki z karteczkami i wiele innych rzeczy. Zorganizowany został również catering, czyli wiele

ciast, owoce z czekoladą, wata cukrowa i popcorn. Z kateringów skorzystać można było podczas przerwy kawowej, która trwała piętnaście minut i organizowana była mniej więcej w połowie konferencji.

Byliśmy zachwycone faktem możliwości zjedzenia oraz wypoczynku, ponieważ byliśmy odrobinę zmęczone i potrzebowałyśmy chwili na odpoczynek oraz odstresowanie się. W dodatku miałyśmy ochotę na spróbowanie wszystkich możliwych przekąsek, które zorganizowali uczniowie z naszej szkoły. W międzyczasie zdążyłyśmy podzielić się naszymi dotychczasowymi przemyśleniami dotyczącymi przebiegu konferencji.

Prace przygotowane przez uczestników były bardzo interesujące, więc słuchałyśmy ich z ogromnym zaciekawieniem. Wypowiedzi naszych rówieśników dotyczyły historii regionalnej naszego powiatu – powiatu kwidzyńskiego. Było sporo uczestników, których osobiście znałyśmy. Każda grupa uczniów miała 10 minut na prezentację wybranego przez siebie tematu.

W organizacji konferencji zaangażowało się naprawdę wielu uczniów z naszej szkoły – Szkoły Podstawowej numer 6 im. Władysława Gębika w Kwidzynie.

Uważamy, że konferencji takich jak ta powinno być o wiele więcej! Pan Łukasz Cieślakowski sprawdził się doskonale w roli głównego prowadzącego.

Jesteśmy zadowolone, że takie inicjatywy pojawiają się w naszej szkole i chcemy, aby więcej imprez szkolnych tego typu było organizowanych przez nas. Dziękujemy również panu Łukaszowi za możliwość pełnienia tak ważnych ról.

Streszczenia
wystąpień konferencyjnych

Władysław Gębik – polski patriota

Pojęcie patriotyzmu jest trudne do jednoznacznego zdefiniowania ze względu na złożoność i różnorodność cech, które go określają.

Na wytworzenie więzi z ojczyzną wpływają także czynniki naturalne – miejsce urodzenia i czynniki kształtujące kulturę regionu.

Przykładem patrioty, związanym z Kwidzynem i kultywującym polskość na terenach dawnych Prus Wschodnich, jest Władysław Gębik – dr filozofii, nauczyciel biologii i chemii. Urodził się w Szczyrzycu, ale ważny okres jego życia wiąże się z Kwidzynem, gdzie utworzył Gimnazjum Polskie na wzór szkoły funkcjonujące w Bytomiu. Wraz z uczniami z powstałego tamże oddziału „Kwidziniaków” dał podwaliny nowej szkole, której celem było szerzenie polskości na obszarze dawnych Prus Wschodnich.

Ówczesny Kwidzyn nie był wysoko rozwinięty cywilizacyjnie, ale stanowił dla nowo przybyłych atrakcję z uwagi na walory przyrodnicze.

Gębik odegrał znaczącą rolę w budowaniu patriotyzmu w naszym regionie, czego dowodem są liczne publikacje doktora.

Szkoła Podstawowa nr 6 w Kwidzynie na wzór swojego patrona – Władysława Gębika – kultywuje i kontynuuje dzieło doktora poprzez działania edukacyjne, jak np. Uczniowska Konferencja Naukowa: Nasza Kultura-Historia-Patriotyzm.

Michał Kwiatkowski, Jakub Badaszewski - SP Cygany

Historia Koła Gospodyń Wiejskich w Cyganach

Koło Gospodyń Wiejskich w Cyganach powstało w 1947 r. Jest to najdłużej działające koło w gminie Gardeja,

nagrodzone mianem "Najskuteczniejszego Koła Gospodyń Wiejskich w powiecie kwidzyńskim". Obecnie liczy 18 członkiń. Funkcję przewodniczącej pełni Barbara Wojciechowska, która została uhonorowana mianem Matki Polki. Działalność organizacji obejmuje organizowanie imprez, zabaw tanecznych, poczęstunków dla pielgrzymów. Przy kole gospodyń działa zespół muzyczny *Cyganecki* założony przez Jadwigę Zalewską. KGW korzysta z dotacji organizacji pozarządowych, bierze udział w pokazach kulinarnych. Siedziba organizacji to świetlica wiejska.

Emilia Kuźma, Natalia Kozubowska - SP Cygany

***Historia Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy
w Cyganach w latach 1945-2015***

Pierwsze powojenne lata

1 września 1946 roku na ziemiach odzyskanych po II wojnie światowej powstaje nowa szkoła, w której funkcjonują dwa oddziały klas I-II i III-IV, liczących 18 dzieci, uczących się w dwóch salach lekcyjnych z jednym

tylko nauczycielem. Warunki funkcjonowania szkoły były bardzo trudne. Pierwszy rok szkolny 1945/1946 w Cyganach ukończyło 5 uczniów.

W latach 1947-49 uczono się bez podręczników. Szkolne uroczystości odbywały się w świetlicy wiejskiej.

Od 1949 roku podniesiono stopień organizacyjny szkoły i utworzona zostaje klasa V. W szkole uczy dwóch nauczycieli.

Ośmioklasowa szkoła podstawowa

W roku 1963 utworzono klasę VIII. W szkole uczy czterech nauczycieli i uczęszcza 142 uczniów. Ustalono czwartek jako dzień apeli porannych, prowadzonych przez nauczycieli. Biblioteka w szkole powstała w 1964 r. i założył ją kierownik szkoły, Kazimierz Rybski.

1 września 1966 roku oddano do użytku nowy pawilon szkolny, powstały m.in. dzięki pomocy mieszkańców Cygan. Placówkę zaopatrzone w liczne pomoce naukowe. Lekcje odbywają się systemem gabinetowym. Uczęszcza 151

uczniów, których uczy 6 nauczycieli. W roku 1968 kierownikiem szkoły zostaje Stanisław Szybki.

Lata 1971-1976

Wszelkie uroczystości szkolne i wiejskie uświetniała orkiestra Budysiów. W szkole rozpoczęły działalność koła przedmiotowe i powstała Izba Pamięci Narodowej, stanowiąca przez kilka lat wizytówkę szkoły i Cygan.

Chwile niepewności i euforia

Od roku 1977 do 1979 obniżono stopnie organizacyjne do klas I-III. Wazą się losy istnienia szkoły. Delegacja wsi podczas wizyty w kuratorium elbląskim wywalczyła pozostawienie placówki w Cyganach. Od roku 1990 podniesiony zostaje stopień organizacyjny szkoły, która otrzymała ponownie status szkoły ośmioklasowej. W roku 1994 nowym dyrektorem szkoły zostaje Regina Krasiel.

21 czerwca 2000 roku pożegnano ostatnią ósmą klasę i klasę VI, która będzie kontynuowała naukę w Gimnazjum w Wandowie.

Jan Brzechwa - patronem szkoły

W 2004 roku podjęto działania związane z wyborem patrona i nadania imienia szkole. W 2008 r. rodzice i uczniowie dokonali wyboru. Uroczystość nadania Szkole Podstawowej w Cyganach imienia Jana Brzechwy odbyła się 19 czerwca 2010 roku.

Zajęcia pozalekcyjne

- Drużyna harcerska im. Władysława Broniewskiego, zrzeszająca uczniów klas IV- VIII, założona w 1964 r.;
- Szkolny Klub Sportowy, istniejący od 1966 r.;
- Koło teatralne istnieje w szkole od 1966 r.;
- Koło Ligi Ochrony Przyrody założone w 1966 r.;
- Koło wokalne „Nutki”;
- Zespół Flażoletowy „Flauto Dolce” istnieje od roku 2004.

Ciekawostki z życia szkoły

Szkolna Kasa Oszczędności istnieje w szkole od roku 1967, należą do niej uczniowie z klas I-VI. W szkole istnieje od roku 1996 Szkolny Rzecznik Praw Ucznia, który czuwa

nad przestrzeganiem praw ucznia wynikających z regulaminu wewnątrzszkolnego i Statutu Szkoły. Samorząd Uczniowski zrzesza wszystkich uczniów szkoły i aktywnie uczestniczy w jej życiu. Opiekę profilaktyczną nad dziećmi i młodzieżą w szkole sprawuje pielęgniarka środowiskowa.

Do 2012 roku szkołę w Cyganach ukończyło 939 absolwentów. Od 1945 roku po obecne czasy kadra kierownicza liczyła 10 osób. Obecnie dyrektorem szkoły jest Małgorzata Kamińska.

Ewa Babiarcz, Dominika Muzolf, Maja Kobus - SP 6 Kwidzyn

Gardeja i zapomniana linia fortyfikacyjna

Gardeja położona jest na terenach wchodzących w skład prawobrzeżnego dorzecza Dolnej Wisły. Analizując położenie geograficzne miejscowości szczególną uwagę zwraca duża liczba terenów podmokłych, bagnistych, zatorfionych, mających być w ten, czy inny sposób

fortyfikowane, pozwalają na dokonanie tego poprzez umocnienie tylko strategicznych punktów, takich jak przykładowo drogi, przeprawy mostowe, przystanki kolejowe czy skrzyżowania dróg. Jak wynika z powyższego tereny wokół Gardei były doskonałym miejscem do stworzenia linii umocnień, podczas II Wojny Światowej.

Przeznaczenie i rola gardejskich umocnień

Pozycja Gardejska to pas umocnień niemieckich, którego głównym zadaniem była ochrona węzła kolejowego znajdującego się w Kwidzynie i w Tczewie, ochrona przeprawy pontonowej przez Wisłę, w okolicach Gniewu. Ponadto Niemcy przewidywali ewentualność działań polskich „grup wypadowych” z garnizonu mieszczącego się w Grudziądzu.

Specyfikacja umocnień na Pozycji Gardejskiej

Budowle były budowane według określonych zasad, posiadały pewne, z góry określone parametry, wymiary, wyposażenie i tak dalej. Można wnioskować, że wartość

bojowa i obronna schronów nie była duża. Jednak dobrze usytuowany karabin maszynowy mógł pokrzyżować działania żołnierzy z grudziądzkiego garnizonu.

Zakończenie

Pomimo tego, że działania zbrojne na obszarze, gdzie znajduje się Pozycja Gardejska nie przebiegały gwałtownie ani nie dochodziło tu do spektakularnych akcji partyzanckich czy działań regularnych wojsk to warto pamiętać o tych miejscach dlatego, że są one częścią naszej historii. Historii regionalnej, która powinna być znana i przekazywana - bo to właśnie ona sprawia, że jesteśmy tym, kim jesteśmy - mieszkańcami powiatu kwidzyńskiego.

Alicja Kućmierowska, Dagmara Chrzanowska, Julia Duchąła
- SP 2 Kwidzyn

Zanim „Szkoła Pod Zegarem” została „Dwójką”

W artykule przedstawiono historię dawno zapomnianej szkoły, która jednak nadal rozbrzmiewa gwarem uczniowskich głosów.

Zebrano szereg ciekawych faktów, szczególnie na temat zegara pochodzącego z początku XX wieku. Nieco miejsca poświęcono też ludziom pracujący niegdyś w tej szkole, którzy do końca życia czuli się mocno z nią związani.

Dla mieszkańców Kwidzyna i wizerunku miasta jest to ważny obiekt, dlatego każda popularyzacja jego bogatej historii jest uzasadniona

To już tylko historia

Rzadko w pamięci naszego miasta pojawia się niewielka grupa mieszkańców, którzy żyli wśród tych ulic, budowali tu swoje domy, zakładali przedsiębiorstwa, sklepy, wychowywali swoje dzieci, grzebali zmarłych, wznosili modły do Boga. Niewiele pozostało śladów, więcej tajemnic.

W tym opracowaniu zajęto się historią Żydów w Kwidzynie. Bardzo krótką i bardzo trudną do zrozumienia. Mimo to każdy, najmniejszy nawet ślad działalności innych narodów w naszym mieście, w naszym pojmowaniu świata, mamy obowiązek pielęgnować.

***Cztery kąty i piec piąty, czyli po co kwidzyńskiej „Dwójce”
piec, dzwon i zegar słoneczny***

Środowisko szkolne charakteryzuje się, na ogół, wpływem na zieloną jeszcze osobowość dziecka-ucznia. Wszystko, co można przeczytać o tej szkole, napisano z punktu widzenia dorosłego: nauczyciela, pracownika, czy absolwenta.

Celem tego artykułu jest ukazanie budynku szkoły z perspektywy małego człowieka. Z wywiadów, wspomnień i innych śladów przeszłości wyłania się inny zupełnie obiekt: najczęściej, jako zwyczajny labirynt korytarzy, schodów, przejść do różnych klas, czasem – magiczne miejsce pełne zagadkowych detali, tajemniczych przedmiotów, niesamowitych przeżyć.

Analiza zgromadzonego materiału pozwala stwierdzić, że oryginalność i wyjątkowość gmachu szkoły może pomagać w nawiązaniu pozytywnych relacji z własną szkołą a także

budować fantazyjną wrażliwość u niektórych jej wychowanków.

Przedstawienie na tle historycznym osobliwego wizerunku szkoły ma skłonić do głębszych przemyśleń nad tą materią przyszłych animatorów szkół.

Nicola Leszczyńska, Damian Weiss, Małgorzata Data
- SP Ryjewo

Historia menonitów na terenie gminy Ryjewo

Nazwa Ryjewo (Rehehof, Rehoff) po raz pierwszy pojawiły się w dokumentach z 1387 roku. Ryjewo w tamtym okresie podlegało urzędowi leśnemu w Benowie. Istniał także Folwark Ryjewski.

Folwark ten posiadał stację pocztową, która w tamtym czasie pełniła funkcję urzędową. W roku 1622 pożar wręcz 'strawił' całą zabudowę, przy czym pobliską kapliczkę. Władze

polskie w dokumencie rewizyjnym nazwały tą kapliczkę 'kościółkiem malutkim-prostym'.

Folwark odbudowano, lecz zaraza z 1730 roku kolejny raz zaburzyła pracę folwarku. W roku 1785 folwark został przejęty przez Jakuba Lehwarcka z Ryjewa, od swojego ojca.

Pierwsi mennonici przybyli na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XVI wieku do Gdańska i na Żuławy. Na wprowadzenie osadnictwa mennonickiego wpłynęły powodzie z pierwszej połowy XVI wieku (1501, 1505, 1520, 1530, 1534, 1540, 1543 rok).

Jednymi ze skutków przybycia były: wojny religijne w Holandii i lepsze warunki bytu.

Na terenie Gminy Ryjewe, w okolicy Barcic, uformowała się około 1724 roku taka gmina fryzyjskich mennonitów. Utworzyli ją osadnicy, którzy na skutek prześladowań przenieśli się na nasze tereny z pruskiej Litwy. Wykupując okoliczne łąki i pastwiska, ta licząca 60 gospodarstw rodzinnych grupa stworzyła społeczność

wyznaniową. W 1728 roku otrzymała ona biskupią koncesję na urządzenie domu modlitwy. Religia uznawała chrzest po 14 roku życia oraz eucharystię. Niedopuszczalne było pijaństwo i palenie tytoniu oraz przysięgania na cokolwiek. Jedynym autorytetem jest „Biblia”, którą każdy mógł interpretować dowolnie. Za nie przestrzeganie obowiązujących zasad były stosowane trzy kary, pierwszą z nich jest upomnienie w urzędzie, kolejne to nagana, a ostatnie to wygnanie, które rzadko było stosowane. Domy modlitw składały się z kilku pomieszczeń: izby kościelnej i sali zgromadzeń, która była podzielona na miejsca dla kobiet i mężczyzn. Uroczystości pogrzebowe były skromne. Najczęściej odmawiali „Ojcze nasz”. Na początku korzystali z cmentarzy katolickich i ewangelickich. W wielu miejscowościach naszej gminy są pozostałości dawnych cmentarzy, które mieszczą się w Mątowskich Pastwiskach, Barcicach i Jarzębinie. Dużą rolę w kulturze mennonitów odgrywało szkolnictwo, które polegało na nauce czytania, pisania i liczenia. Ich edukacja była ograniczona do domu rodzinnego i szkół wiejskich. W każdym domu była książeczka modlitewna. Trzymali się z daleka od innych wyznań. Ubierali się bardzo skromnie, unikali jaskrawych i rzucających się w oczy kolorów. Kobiety

ubierały się w proste, czarne suknie i fartuchy. Brak guzików i kieszeni oznaczało zwrócenie się ku Bogu. Mężczyźni nosili białą koszulę, czarne rajtuzy i trzewiki. Nowa moda była ostro zwalczana.

English version

Władysław Gębik – the Polish patriot

Comprehending the patriotism is difficult for explicit defining on account of the complexity and variety of features which are describing this figure.

For producing the bond with the homeland, there are also natural factors that affect it - the place of birth and factors shaping the culture of the region.

The example of the patriot, associated with Kwidzyn and cultivating the Polish national identity on areas of ancient East Prussia, was Władysław Gębik – PhD in philosophy, the teacher of biology and chemistry. He was born in Szczyrzyc, but the important period of his life is connected with Kwidzyn, where he created the Polish junior secondary School similar to schools functioning in Bytom. Along with pupils from affiliated branch named "Kwidzyniaczy", he gave foundations to the new school, which had a mission of promoting the Polish national identity in the area of ancient East Prussia.

Contemporary Kwidzyn wasn't well-developed in terms of civilization, but constituted for newly arrived attraction due to natural advantages.

Gębik played the major part in building the patriotism in our region, of what numerous publications of the Doctor are evidence.

Primary School No. 6 in Kwidzyn, following the example of one's patron Władysław Gębik, is cultivating and continuing the work of Doctor through educational action, like e.g. Pupil's scientific conference: our Culture – History – Patriotism.

Michał Kwiatkowski, Jakub Badaszewski - SP Cygany

The history of the Club of Country Housewives in Cygany

The farmer's wives' association in Cygany appeared in 1947. It is the longest working club in the Gardeja, awarded with the name of „The Most Effective Farmer's Wives'

Association in the district of Kwidzyn". At present, it consists of 18 members. Barbara Wojciechowska is the leader of this club and she was honoured with the name of the Mother of the Pole. The operations of the organization includes organising events, dances, snacks for pilgrims. There is also a band Cyganeczki established by Jadwiga Zalewska, that is working together with the club. The farmer's wives' association is receiving the subsidy of non-governmental organizations, participates in cookery demonstrations. A registered office of the organization is a country day room.

Emilia Kuźma, Natalia Kozubowska - SP Cygany

***The History of the Primary School of Jan Brzechwa
in Cygany in 1945-2015***

The first post-war years

On 1st of September 1946 there was a new school arising on regained land after the World War II, in which two

branches of classes are functioning (I-II and III-IV) with 18 pupils learning in two classrooms with only one teacher. Conditions for the functioning of the school were very difficult. In the first school year 1945-46 in Cygany 5 pupils finished it.

In 1947-49 they were studying without textbooks. School celebrations took place in the country day room.

From 1949 an organizational degree of the school was raised and created a class V. There were two teachers working there.

The eight-form primary school

In 1963 a class VIII was created. There were four teachers and 142 attending students at school. Thursday was set as the day of assemblies morning, run by teachers. The library at school was formed by Kazimierz Rybski, a manager of the school, in 1964.

On 1st of September 1966 a new school pavilion was put into operation. The institution was supplied with numerous resources. Lessons took place with cabinet system. There were already 151 pupils and 6 teachers. In 1968 Stanisław Szybki became a manager of the school.

1971-1976

A „Budysie”orchestra graced all school and country celebrations. Subject clubs were opened and an exhibition room was made National, constituting the showpiece of the school and Cygany for a few years.

Moments of the uncertainty and euphoria

From 1977 to 1979 organizational degrees were reduced to classes I-III. The destiny of the existence of the school is hanging in the balance. The delegation of the village during the visit in Elbląg’s education office gained leaving the institution in Cygany. From 1990 an organizational degree of the school was raised, and the school received the status of

the eight-form school again. In 1994 there was a new headmaster Regina Krasiel.

Jan Brzechwa - the patron of the school

In 2004 the action associated with a choice of the patron and naming the school was taken. In 2008 parents and pupils selected Jan Brzechwa as the patron of the school. The celebration of naming the primary school in Cygany held in 2010.

Extracurricular classes

- scout team of Władysław Broniewski, consisting of pupils of classes IV-VIII, formed in 1964 ;
- A School Sports Club, existing from 1966;
- a theatre club exists at school from 1966;
- the League of the conservation of nature was formed in 1966;
- a vocal club „Notes”;
- Harmonics Band „Flauto Dolce” exist from 2004.

Interesting facts about school life

School Savings Bank exists in the school from 1967. It includes students from grades 1 to 6. At school, there has been a School Student Rights Ombudsman since 1996, who ensures observance of the students' rights according to the internal school rules and the School Statute. Students' Self-Government associates all students of the school and actively participates in its life. Preventive care for children and youth at school is exercised by an environmental nurse. By 2012, 939 graduates completed the school in Cygany. From 1945 to the present times, the management staff consisted of 10 people. Currently, the school's director is Małgorzata Kamińska.

Ewa Babiarcz, Dominika Muzolf, Maja Kobus - SP 6 Kwidzyn

Gardeja and forgotten fortification line

Gardeja is located in the areas of the right-bank of the Lower Vistula.

Analyzing the geographical location of the town, special attention is paid to a large number of wetlands, swampy areas or peat bogs. To make those areas useful it is only possible to strengthen strategic points, such as roads, bridge crossings, railway stops or crossroads. As is clear from the above, the area around Gardeja was a perfect place to create a line of fortifications during the Second World War.

Destiny and role of the Gardeja fortifications

The Gardeja fortifications is a part of a belt of German fortifications, whose main task was to protect the railway junction located in Kwidzyn and in Tczew and to protect the dinghy crossing over the Vistula, near Gniew. In addition, the Germans predicted the possibility of Polish "groups of outings" activities from a garrison located in Grudziądz.

Specification of the Gardeja fortifications

The buildings were built according to specific rules, had certain predetermined parameters, dimensions, equipment

and so on. It can be concluded that the combat and defense value of the shelters was not large. However, a well-placed machine gun could thwart the actions of soldiers from the garrison in Grudziądz.

Conclusion

Despite the fact that the armed operations in the area did not proceed violently, nor did there occur spectacular partisan actions or regular army operations, it is worth remembering these places because they are part of our history. Regional history, which should be known and passed on - because it is what makes us what we are - inhabitants of the Kwidzyn district.

Alicja Kućmierowska, Dagmara Chrzanowska, Julia Duchąła
- SP 2 Kwidzyn

**Before “The school under the clock” became a Primary
school number 2**

The article presents the history of a long-forgotten school, which, however, still resounds with the buzz of students' voices.

A number of interesting facts were collected, especially about the clock from the beginning of the 20th century. A little space was also devoted to people who once worked in this school, who until the end of their lives felt strongly connected to it. For the inhabitants of Kwidzyn and the image of the city, this is an important object, therefore any popularization of its rich history is justified.

Wiktoria Piotrowska, Laura Woroniecka - SP 2 Kwidzyn

This is just history

Rarely in the memory of our city there is a small group of residents who lived among these streets, built their homes here, founded businesses, shops, raised their children, buried the dead, and prayed to God. There are few traces left, more secrets.

This study deals with the history of Jews in Kwidzyn. Very short and very difficult to understand. Nevertheless, every, even the smallest trace of the activity of other nations in our town, we have a duty to cultivate.

Kalina Maliczenko - SP 2 Kwidzyn

Why the Grammar School number 2 needs the stove, the bell and the sundial?

The school environment is characterized, in general, by an influence on still green personality of the child - of

pupil. Everything, what is possible to read about this school, was written from adult's perspective: the teacher, the employee, or the graduate.

The purpose of this article is to show the school building from the perspective of a child. From the interviews, memories and other traces of the past a completely different object emerges: most often, as an ordinary maze of corridors, stairs, passages to different classes, sometimes - a magical place full of mysterious details, mysterious objects, amazing experiences.

The analysis of the collected material allows to state that the originality and uniqueness of the school building can help in establishing positive relations with their own school and build a fanciful sensitivity in some of its pupils.

Presentation of this peculiar image of the school against the background of the school should lead future school animators to deeper reflection on this matter.

Nicola Leszczyńska, Damian Weiss, Małgorzata Data

- SP Ryjewo

History of Mennonites in the municipality of Ryjewo

The name Ryjewo (Rehehof, Rehoff) appeared for the first time in documents from 1387. Ryjewo was subject to the forest office in Benów at that time. Folwark Ryjewski (the farm) also existed.

The farm owned a post station, which at the time was an official function. In 1622, the fire simply 'digested' the whole building, with the nearby chapel. The Polish authorities in the review document called this chapel 'a tiny, simple church'.

Folwark was rebuilt, but the plague of 1730 once again disturbed the work of the farm. In 1785, the farm was taken over by Jakub Lehwarecka from Ryjewo, from his father.

The first Mennonites came to Gdańsk and Żuławy at the turn of the forties and fifties of the 16th century. The

introduction of Mennonite settlement was influenced by floods from the first half of the 16th century (1501, 1505, 1520, 1530, 1534, 1540, 1543).

Some of the effects of the arrival were religious wars in the Netherlands and better living conditions.

In the area of the Ryjewo Municipality, near Barcice, around 1724, a commune of Frisian Mennonites was formed. It was created by settlers who, due to persecution, moved to our areas from Prussian Lithuania. By purchasing nearby meadows and pastures, this group of 60 family farms created a religious community. In 1728 it received a bishop's concession to arrange a house of prayer.

Religion recognized baptism after the age of 14 and the Eucharist. Drunkenness, smoking and swearing on anything was unacceptable. The only authority is the "Bible" that everyone could interpret freely. For failing to comply with the applicable rules, three penalties were applied, the first of which is a warning at the office, another is a reprimand, and the last is an exile that was rarely used.

The houses of prayer consisted of several rooms: a church room and a gathering hall, which was divided into places for women and men.

Funeral ceremonies were modest. Most often they would say "Our Father." At the beginning, they used catholic and evangelical cemeteries. In many towns of our municipality there are remains of old cemeteries, which are located in Małowskie Pastwiska, Barcice and Jarzębina. A great role in Mennonite culture was played by education, which involved learning to read, write and count.

Their education was limited to the family home and rural schools. There was a prayer book in every house. They stayed away from other denominations. They dressed very modestly, avoiding bright and colorful colors. Women dressed in simple black dresses and aprons. The lack of buttons and pockets meant turning to God.

Men wore a white shirt, black tights and bootees. The new fashion was fiercely contested.



ISBN 978-83-949940-2-0



9 788394 994020

KWIDZYN 2018